



Joanna Mueller

Wiersze*

Poems

defensywka i konterka

moje milczenie matowy tombak gdy twoja mowa
żywe srebro w biernym oku bieleje nalot
plemienne ordo moje milczenie kadry pasywów
cisza przelicza zaciesz w zasięgach szczęki
drutuje czynna rezerwa jak znak probierczy
pieczęć na sercu kładę przy twoim moje milczenie

* Wiersze pochodzą z przygotowywanego tomu *trule*, który jesienią 2023 roku ukaze się nakładem Biura Literackiego.

skrytka

co z głowy wsunę w korzec pod sercem
ciał sypkich dobór w makiem zasiał
w objmie korna
nie ja w nas

powód się znajdzie

ale mam pod ręką tajną maszynę do przewrotów
Lucyna Skompska, *Hic et nunc*

jak drzemliczkę w losie łapie trzask spojówki
pręt się wpaja w krwiobieg w wargi bratek
jak na musiku stoję jak kajam się w majak
w kłęku podpartym po pachwiny ubaw
jak dech po tracheo obrusz na obróżki
lecz na końcu języka zawsze mam przepraszam
panikarski nawyk pchnięcia prosto w miękkie
cała para w gwizdek na tłumienie siebie
jak likwidacja pisków i farba do fasad
ciche cięcia do wnętrza ważne schować głowę
jak czyhanie na skuchę sztych w strefie spadkowej
jak kulejąca królicza koziołkuję z ramy

dłaczego nie poetki

dłaczego nie w linie
dłaczego nie układają się
w kółeczku dla

czego ten ścisk i drept?

zamówienie

o siostrzeństwie wiesz
niech będzie
uniwersalny łagodny jasny

żadnej zagłady i wiesz
no bez traum

maman

córce snuja z bourgeois

o a
m
a nawis z brązu c
niecieje cień tnie gdy
ciasno motam i
t n
około posług uwijam trosk opląt
opoka czy opieka
dozór zacięty dozwał
trzask
szybka w pajęczynkę
złączeniem złamane
a le tru jesz
true !!! lies
chylę
się by cię
podpierać
przędka przodowniczką
treningu tracenia